

Bernard , By

Był bal, wielki bal, milion świec, tysiąc par,
Bal przez noc, bal po świt, byłaś ty, jedynie ty.
Walc, wielki walc zabrał nas w ciemną dal,
W dal nas nił lotem ćmy, byłaś ty, jedy
To wino, dziewczyno, wypij do dna,
Świat umarł, świat zginął, ocalał
Ta chwila to wieczność, ży cie to sen,
Już nigdy nie spotkam cię.
Był bal, wielki bal, bal jak śmierć, bal jak żal.
Kończył się tamten świat, na tańczł
Wśrł nich ona, on, czują to, widzą to,
W oczach ich coś jak łzy albo może wina błysk.
Wypijmy za miłość, miłość po k
Co bę dzie, co było nieważne jest.
Rozstanie się zbliża, rzuca swń, j cień,
Już nigdy nie spotkam cię.